

50 pytań do biskupów i kapłanów, w związku z ich zupełną obojętnością wobec śmiertelnego zagrożenia, będącego skutkiem diabelskiej, bezwstydnego mody, której celem jest całkowite zniszczenie kobiecości, człowieczeństwa, chrześcijaństwa i całej cywilizacji¹.

**Tak długo, jak skromność nie będzie przestrzegana w praktyce,
społeczeństwo będzie się chyliło ku upadkowi***

Jak długo jeszcze będziecie milczeć?

Dobrowolne milczenie zawsze oznacza zgodę²!

1. Mistrzu, czy uczysz wszystkich, za których zbawienie odpowiadasz, że nie jest możliwe jednoczesne podobać się światu i Bogu³?
2. Czy więc mówisz **głośno i wyraźnie KAŻDEMU**, że uleganie bezwstydnemu modzie jest m.in.:
 - niepodważalnym i koronnym dowodem zdrady Jezusa⁴,
 - dowodem pokładania nadziei w tym, co pochodzi od świata⁵, a nie od Boga,
 - negacją człowieczeństwa – degradacją godności ludzkiej⁶,
 - najskuteczniejszą drogą uniemożliwiającą akceptację siebie i drugiego człowieka⁷,
 - jest przeszkodą w doświadczaniu prawdziwej wiary⁸, nadziei i miłości⁹,
 - jest niepodważalnym dowodem zdrady męża, żony¹⁰,
 - jest niepokonalną przeszkodą w przeżywaniu szczęścia na ziemi¹¹,
 - oraz bezpośrednią i niemal pewną drogą do potępienia wiecznego¹²?
3. Czy jesteś prawdziwym wychowawcą? Czy przypominasz rodzicom, wychowawcom, że prawdziwe **wychowanie, to obdarzanie człowieczeństwem¹³**?
Czy uważasz, że jest możliwe doświadczanie człowieczeństwa, lekceważąc wstydlivość?
Przecież to właśnie wstyd seksualny zawsze stoi na straży godności ludzkiej, chroniąc człowieka przed sprowadzeniem go do poziomu towaru¹⁴!
4. Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że lekceważenie publicznej wstydlivości, prowadzi wprost do zseksualizowania całego społeczeństwa i uczynienia z ciała i przyjemności seksualnej – „prawdziwego” boga? Czy wiesz, że już teraz, z powodu ulegania bezwstydnemu przez większość chrześcijan, całe chrześcijaństwo powraca do pierwotnego pogaństwa¹⁵!
5. Czy chronisz wstydlivości przed bezwstydnymi¹⁶?
Czy napominasz, a jeżeli to nie pomaga, to czy usuwasz gorszyieli ze wspólnoty Kościoła¹⁷, w ten sposób dając im szansę na opamiętanie i jednocześnie chroniąc niewinnych?
6. Czy jesteś świadomy tego, że celem ubrania jest nie tylko chronić ciało człowieka przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi czy ukazywać jego status społeczny, materialny, ale że ubranie ma przede wszystkim chronić **godność człowieka¹⁸**?
7. Czy zastanawiałeś się nad tym, co oznaczają słowa Pana Jezusa: *Byłem nagi*?
Czy nagim jest ten, który nie ma zupełnie nic na sobie, czy może przede wszystkim ten, którego godność nie jest (przez odzienie, bo o tym tu mówimy) wystarczająco chroniona, a więc ten, niewystarczająco odziany¹⁹?
8. Czy w dobie powszechnego bezwstydu, przypominasz nieustannie, że ciało człowieka (CAŁE ciało, nie tylko miejsca intymne) jest mieszkaniem samego Boga²⁰, dlatego należy je szanować, również poprzez zakrywanie?
Czy uczysz kobiety, że **ciało każdej z nich ma wymiar oblubieńczy**, a więc może być darem tylko dla współmałżonka²¹ i tylko on może je podziwiać?

* Słowa Piusa XII.

Czy uczysz mężczyzn, że **ich spojrzenie i podziwianie kobiety, również ma wymiar oblubieńczy**, dlatego mężczyzna tylko własnej ukochanej może się bezkarnie przyglądać i tylko jej piękno (uroda, figura) może podziwiać²²?

Czy nauczanie Pisma Świętego o wyłączności małżonków dla siebie, jest nadal aktualne?

9. Czy uważasz, że obecnie wstydlivość jest nie wiele znaczącym dodatkiem do człowieczeństwa? Nikomu już nie potrzebnym przeżytkiem, zbędnym balastem w nowoczesnym XX i XXI wieku²³?

Czy Objawienie Boże, którego celem jest nasze zbawienie, miało obowiązywać tylko do XIX wieku²⁴? A może każde z przykazań obowiązuje tylko do momentu, gdy wszyscy będą je przekraczać, np. kradzież już nie będzie złą, gdy wszyscy lub prawie wszyscy będą kraść²⁵?

Czy uczysz, że przekroczenie tylko jednego przykazania jest odrzuceniem całego prawa Bożego²⁶?

Czy obecnie, nadal skażona grzechem natura ludzka, już nie podlega pokusom, tak jak do tej pory uczył Kościół?

Czy nauka Kościoła jest tyle warta, co „nauczanie” np. Świadców Jehowy, którzy co kilkadziesiąt lat całkowicie je zmieniają, aby lepiej pasowało do kolejnego otrzymanego „światła”?

Czy w XXI wieku żadne bodźce zewnętrzne nie mają wpływu, a tym bardziej nie decydują o myślach, postawach – czynach kobiet i mężczyzn (dziewcząt i chłopców)?

10. A jeżeli tak nie uważasz, to czy uczysz każdego, że wstydlivość jest niezbędna do **zachowania pełni człowieczeństwa**: ostrzegając dziewczynę²⁷, kobietę gdy ta eksponuje swą nagość przed innymi (getry, spodnie, mini, bikini) lub mężczyznę, chłopaka, gdy „podziwia” urodę czy figurę (nagość) kobiety, do której nie ma prawa²⁸?

Czy uczysz, że ten precyzyjny „mechanizm” można bardzo łatwo znieczulić, poprzez postępowanie wbrew głosowi sumienia?

11. Jeżeli uważasz, że wstydlivość nie jest przeżytkiem, to czy uczysz wszystkich, że bez niej nie jest możliwe życie w czystości²⁹? Obecnie, nawet dziewczęta należące do tzw. Ruchu Czystych Serc, ściśle stosują się do nakazów bezwstydlivości, obrażającej Boga i uwłaczającej godności ludzkiej mody, zamiast naśladować Maryję, w tym jakże ważnym elemencie człowieczeństwa³⁰.

12. Czy uczysz wszystkich, że bez wstydlivości życie duchowe każdego człowieka zostanie całkowicie zniszczone, że człowiek bezwstydlivości nie będzie zdolny do prawdziwej wiary³¹, nadziei³² i miłości³³?

Ile jest warty Twój trud Mistrzu, ile jest warta Twoja nauka, skoro mówisz do ludzi pozbawionych lub w dużym stopniu ograniczonych w zdolności: miłowania, wierzenia (zawierzenia) i pokładania nadziei w Bogu? Dopóki nie przywrócisz w nich wstydlivości (naturalnej „zdolności” każdego człowieka, nie jedynie człowieka wierzącego), to będzie tylko Twój daremny trud!

To będzie gorsze niż ziarno rzucone na skałę, ponieważ:

Tak długo, jak skromność nie będzie przestrzegana w praktyce, społeczeństwo będzie się chyliło ku upadkowi*

Zawsze upada wiara gdy niemoralność staje się powszechna³⁴!

13. Jeżeli miłość, jest najważniejszą cnotą chrześcijańską³⁵, a bezwstyd jest najskuteczniejszym mordercą miłości (nastawia człowieka na branie, a nie na dawanie), to w jaki sposób chrześcijanin ma prowadzić godne człowieka życia i jak ma się zbawić, skoro obecnie przemilcza się temat powszechnego bezwstydlivości, jako śmiertelnego zagrożenia człowieka?

14. Czy wiesz, że zanik wstydlivości jest najgroźniejszym zagrożeniem współczesnego człowieka, odpowiadającym w ogromnej mierze za łańcuch śmierci³⁶?

Zadam to pytanie nieco „większymi literami”: czy zdajesz sobie sprawę z tego, że np. ilość aborcji wzrasta wprost proporcjonalnie do ilości publicznej nagości³⁷? Dlatego nie jest możliwa skuteczna „walka” o życie człowieka poczętego, gdy zamyka się oczy na bezwstyd.

15. Czy wiesz, że bezwstyd jest obecnie najgroźniejszą przyczyną choroby duszy³⁸, którą prawie zupełnie nikt się nie przejmuje i przed nią nie przestrzega, tak jak przestrzegano na początku XX wieku, gdy bezwstydlivość zaczęła rozlewać się na cały świat?

Czy Ty też myślisz, że jakoś to będzie, że bez powrotu do wstydlivości, człowiek będzie potrafił żyć zgodnie ze swoim powołaniem³⁹?

Czy uczysz, że bezwstyd i jego skutki – grzechy z powodu nieczystości, są przyczyną największych upadków⁴⁰ i potępienia wiecznego⁴¹?

16. Czy uczysz, że każdy bezwstydlivości postępujący człowiek sprawia ogromny ból Panu Jezusowi, Matce Najświętszej i wszystkim aniołom w Niebie⁴²?

Czy przypominasz, że każdy uczeń Jezusa nigdy nie powinien naśladować bezwstydlivości mody?

Przecież o tym właśnie mówiła Matka Najświętsza już w Fatimie⁴³, a nawet jeszcze 300 lat wcześniej w Quito⁴⁴ (maryjnych objawieniach, również uznanych przez Kościół), zanim bezwst. moda nastąpiła⁴⁵.

Czy uważasz, że przepraszenie Pana Jezusa, np. modlitwą odmawianą w I piątek miesiąca:

*Za te wszystkie oplakania godne występki chcemy wynagrodzić i każdy z nich pragniemy naprawić. A więc: **brak skromności i wszelki bezwstyd w życiu i strojach, liczne owe sidła zastawione na niewinne dusze...***

przez osobę, na co dzień zniewoloną bezwstydną modą, jeszcze bardziej rani Boga⁴⁶?

Czy uważasz, że skoro bezwstydni są już niemal wszyscy, to na pewno Pan Jezus z powodu bezwstydu nie cierpi, a sama moda już przestała być groźna dla szczęścia człowieka?

17. • Czy uważasz, że nauczanie papieży z początku XX wieku, którzy ostrzegali przed wyjątkowo groźnymi skutkami bezwstydu, jest nadal aktualne?
 - Czy z bezwstydem należy walczyć, aż do jego pokonania, jak uczył Pius XI⁴⁷?
 - Czy może zło stać się dobrem wówczas, gdy popełniają je wszyscy, dlatego walkę można bezkarnie zakończyć przed pokonaniem zła⁴⁸?
 - Czy Pius XII miał rację ostrzegając młode chrześcijanki przed bezwstydną modą, mówiąc im, że bezwstyd może doprowadzić każdego do ruiny duchowej i sprowadzić do najgorszych upadków⁴⁹?
 - Czy takie zagrożenie istniało tylko w latach 40. XX wieku, gdy moda była znacznie mniej zuchwała, więc teraz możemy już spać spokojnie?
 - Czy Pius XII miał rację, uważając że kryteria skromności w modzie nigdy nie mogą być zmienione, ponieważ stoją na straży godności człowieka⁵⁰?
18. Czy jesteś świadomy tego, że bezwstydną modą jest głównym narzędziem zniszczenia człowieka, w wojnie prowadzonej przez wrogów Boga i człowieka⁵¹?

Czy wiesz, że wrogowie kościoła nie spoczną, dopóki nie odtrąbią zwycięstwa nad Kościołem Katolickim, dopóki z ludzi nie uczynią istot zniewolonych, bezrefleksyjnych, małpujących wszystko, co się im pokaże – co dokonuje się na naszych oczach, a przed czym przestrzegał również o. Kolbe czy prymas Hlond⁵²?
19. Czy liczysz się z tym, że Twoje milczenie sprawia wielką satysfakcję wrogom Kościoła i człowieka? Tak, jak złodziejowi czy innemu przestępcy zależy, aby policja nie ostrzegała przed nim, wówczas może skuteczniej krzywdzić ludzi, do tego bezkarnie; podobnie jest ze współczesną modą⁵³.

Czy lekarz, który milczy, gdy epidemia się rozszerza, na pewno realizuje swoje powołanie⁵⁴?
20. Czy uważasz za nadal aktualne słowa kard. Wyszyńskiego, w których jednoznacznie przypomina, iż niezbędnym warunkiem zachowania czystego serca przez dziewczynę i uchronienie godności kobiety jest zachowanie skromności w tym, co zewnętrzne⁵⁵?

Czy według ks. kardynała: w spodniach, getrach, albo w mini, bikini, kobieta wzbudzi szacunek, ukazuje kobiece piękno i uchroni czystość, godność⁵⁶?
21. Czy wiesz, że powszechny bezwstyd jest znacznie groźniejszy od pornografii⁵⁷?

Czy podejmujesz również działania prawne, których celem jest usuwanie nagości (ukazywanie kształtu ciała przez kobiety) z życia publicznego?
22. Mistrzu,
 - Pismo Święte uczy, że kobieta będzie piękna, tylko wtedy, gdy będzie podobać się Bogu⁵⁸. O podziw męczyzny wprawdzie może zabiegać, ale tylko wtedy, gdy on jest jej mężem⁵⁹. Gdy tak postępuje, wtedy właśnie podoba się Bogu.
 - Maryja uczy, że człowiek jest piękny tylko wtedy, gdy kocha⁶⁰.
 - Świat uczy, że kobieta ma prawo na każdym robić „wrażenie”, i że wszystkie chwytły są dozwolone. Uczy, że kobieta jest piękna, tylko wtedy, gdy jest atrakcyjna, kusząca, seksowna, czyli w praktyce, gdy jest naga.
 - A Ty Mistrzu – jak nauczasz?
23. Czy radykalna postawa Kościoła, jaką prezentował przez blisko 20 wieków chrześcijaństwa, gdy ostrzegał wiernych, aby nie wchodzili na drogę bezwstydu, gdyż to zawsze prowadzi do upadku, była wyrazem zbędnego rygoryzmu czy prawdziwej troski o człowieka?

Czy dopiero teraz Kościół wreszcie pokazuje „ludzką” twarz „dobrotliwie” przemilczając totalny ekshibicjonizm?
24. Czy uważasz, tak jak większość duchownych, że *piękno kobiety jest do podziwiania* (bezwarunkowo), dlatego każdy mężczyzna ma prawo *podziwiać piękno* (urodę, odkrytą figurę) obcych sobie kobiet?
25. Czy może sam przyglądasz się, narażając swoją duszę na potępienie, gdy zaproszony, bierzesz udział w pokazach, przedstawieniach, w których występują nieskromnie ubrane dziewczęta, kobiety („sztuka”, sport, taniec⁶¹, reklama, a nawet **WSZYSTKIE** kościelne uroczystości – w tym bierzmowanie⁶², ślub, I Komunia Święta, gdzie niemal wszystkie kobiety przedstawiają się jako obiekty seksualne wzmagające popęd, a nie jako osoby wzbudzające refleksję i szacunek), a Ty „jedynie” „podzi-

- wiasz” ich piękno?
 Czy uczysz innych, aby zdecydowanie unikali takich widowisk (a gdy będą nimi zaskoczeni, aby na tychmiast je opuścili)?
 Czy przestrzegasz kobiety, aby w gorszących wystąpieniach nie brały udziału w jakiegokolwiek roli⁶³?
 Czy stanowczo reagujesz, gdy kobiety, przebywające na co dzień bezp. w Twoim otoczeniu (sekretarka, kucharka, sprzątaczką, kościelną, katechetką), uległy bezwstydnemu modzie (getry, spodnie, mini), okazują pogardę sobie i drugiego, narażając każdego na utratę czystości i zbawienia?
26. Czy uważasz, że młode dziewczyny, idące do szkoły w stroju jednoznacznie przypominającym prostytutkę (pobudzający zmysły wygląd), co dzisiaj jest już powszechne, nawet w prawie wszystkich szkołach katolickich, będą w stanie skutecznie skupić się na nauce, a chłopcom na nie patrzącym również w nauce pomoże⁶⁴?
27. Czy uważasz przylegające do ciała spodnie lub rajstopy **bez spódnicy**, za właściwy strój dla nauczycielek i katechetek? Czy świadczy to o poczuciu przyzwoitości i wstydlivości?
28. Czy uważasz, że dziewczyna, kobieta „modląca” się w kościele, będąc w nie godnym kobiety stroju, otoczona tuzinem: fetyszy, amuletów, bałwanów..., że będzie w stanie myśleć o czymś innym, niż tylko o tym, ile „czci” jej oddano lub o tym, jakie wrażenie wywarła na otoczeniu⁶⁵?
29. Czy kobieta „modnie” ubrana w kościele, a właściwie często całkowicie rozebrana, będzie w stanie prawdziwie **wierzyć** (skoro jest przekonana, że „szczęście” jest skutkiem jej atrakcyjności, a nie owocem miłości), prawdziwie **mieć nadzieję** (skoro to nie od Boga zależy szczęście) i prawdziwie **kochać** Boga, siebie i bliźniego (skoro wszyscy jej mówią, że ma używać siebie i drugiego, a nie być darem dla niego)⁶⁶?
30. Skoro wygląd zewnętrzny jest obrazem wnętrza, to czy uważasz, że skarbem niewiast, które właśnie widziałeś na zdjęciach, jest to, co w niebiosach⁶⁷?
 Jak myślisz: czy taki strój jest wyrazem przypodobaniu się światu czy Bogu?
 Czy taki strój jest skutkiem rozważania słowa Bożego dniem i nocą⁶⁸, czy skutkiem przyjmowania „dnem i nocą” wzorców z pogańskiego świata (literatura kobieca, bezwstydne seriale, reklamy...), przy milczącej zgodzie katolickich duchownych⁶⁹?
31. Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że dziewczyna, kobieta niegodnie ubrana, będąc w kościele, dopuszcza się **profanacji** (gdy świątynię używa do innych celów niż oddawanie czci Bogu) i **świętokradztwa** (gdy w bezwstydnym stroju przystępuje do Komunii, znieważając Najświętszy Sakrament)?
 A przecież dzisiaj, skromnie i kobieco ubrana dziewczyna, kobieta, to na prawdę rzadkość, nawet w świątyni katolickiej. Czy możesz spać spokojnie, akceptując publiczną profanację i świętokradztwo, którego chrześcijanie dopuszczają się codziennie, również z powodu Twojego milczenia?
32. Czy uważasz, że młode dziewczyny, przystępujące do sakramentu bierzmowania, a wyglądem nie różniące się od prostitutek (co już jest "normą" w dosłownie **KAŻDEJ** parafii!!!), potwierdzają dojrzałość chrześcijańską? Nie mówimy tu przecież o dojrzałości biologicznej, bo co do niej, to obecnie nikt nie może mieć żadnych wątpliwości, widać to gołym okiem, że aż razi⁷⁰.
33. Czy uważasz, że współczesne bezwstydne ubiory chrześcijanek⁷¹ oraz zachowanie kobiet i mężczyzn na: zabawach, dyskotekach, studniówkach, weselach, jest do pogodzenia z duchem wstydlivości i nie zagraża szczęściu doczesnemu, zbawieniu wiecznemu i może być świadectwem przyzwoitości i światłem dla pogańskiego świata?
34. Czy uważasz, że chrześcijanka, która uległa bezwstydnej modzie, a już innych się przecież nie spotyka, **głównie z powodu milczenia duchownych!**⁷², będzie umiała kochać na miarę swojego powołania, będzie umiała służyć mężowi, swoim dzieciom, będzie umiała widzieć Boga i bliźniego⁷³?
35. Czy uważasz, że ubiór kobiet nie ma znaczenia w przeżywaniu liturgii przez mężczyzn, również duchownych⁷⁴?
 Co zrobiłbyś, gdyby na Mszę Świętą większość mężczyzn przychodziła w stanie nietrzeźwym? Nie tylko skutecznie zmienialiby „mikroklimat” wokół siebie, ale ciągle by coś mamrotali, szturchali obok siedzące kobiety, a czasem nawet zanieczyścili fizycznie świątynię? Czy takich mężczyzn należałoby zatrzymać przed wejściem, aby nie przeszkadzali innym?
 Czy każdy ma prawo uczestniczyć w liturgii, bez względu na to, w jakim jest stanie, w jakim celu przychodzi i jak jest ubrany?
 Czy osoba pijana, będąca pod wpływem narkotyków czy bezwstydnie „ubrana” może uczestniczyć w nabożeństwach prowadzonych w synagodze, w meczecie?
36. Czy uważasz, że szóste przykazanie, jak również słowa Pana Jezusa o cudzołóstwie w sercu, dotyczą tylko mężczyzn⁷⁵. Czy prawem kobiety jest kusić do grzechu? Przecież kuszenie, to „rola” Szatana i jego armii upadłych aniołów.
37. Czy uważasz, że każdy mężczyzna ma obowiązek i możliwości wytrwania w czystości serca, niez-

- leżnie od współczesnych pokus związanych z powszechnym bezwstydem, atakującym dosłownie 24 godziny na dobę? A jeżeli ma dużo myśli i pragnień nieskromnych, również w kościele, które później często przechodzą w czyn, to czy jest to wyłącznie jego wina?
38. Czy uważasz, że każdy młody chłopak jest wystarczająco wyposażony przez Stwórcę i potrafi, gdy tylko podejmie odpowiedni trud (bez Twojego ostrzegania o unikaniu pokus, bez Twojego uwrażliwiania niewiast), oprzeć się każdej pokusie, niezależnie od tego jak będzie ona mocna i jak często będzie jej doświadczał⁷⁶?
- Czy bierzesz pod uwagę fakt, iż wzmagany bodźcami erotycznymi (powszechna nagość) popęd seksualny jest dla młodego człowieka najtrudniejszym problemem, z którym się zmaga⁷⁷?
39. Czy uczysz już młode dziewczyny czym jest prawdziwa kobiecość?
Czy uczysz młodych chłopców, czym jest prawdziwa męskość⁷⁸?
40. Czy uważasz, że obecnie powszechne, **wspólne kąpiele kobiet i mężczyzn** są czymś zupełnie przyzwoitym i niegroźnym dla duszy, dla miłości⁷⁹, czystości, szczęścia doczesnego i wiecznego⁸⁰?
41. Czy uważasz, że jest możliwe publiczne „występowanie” w bikini przez dziewczynę, kobietę, i wpatrywanie się przez mężczyznę w tak „odzianą” niewiastę, a jednocześnie zachowanie czystości serca⁸¹ i uszanowanie godności człowieka?
42. Czy uważasz, że sport, taniec, rekreacja, basen, uprawnia do odkrywania ciała, które zawsze (w każdych okolicznościach i w każdym miejscu) ma być Świątynią Ducha Świętego i zawsze ma zachować wymiar oblubieńczy – wyłączny dar dla ukochanego⁸²?
43. Czy uważasz, że nie ma nic złego w tym, że niewiasty, w miejscach publicznych, nawet w kościele, przebywają bez spódnicy, w przylegającym ubraniu lub bez kompletnego ubrania, ukazując: nogi, pośladki (gdy są bez spódnicy w rajtuzach lub w obcisłych spodniach), dekolt, plecy, a więc to, co może być odkrywane tylko w sypialni, ewentualnie u lekarza czy w łazience?
Czy uważasz, że taki ubiór nie ma wpływu na to, że kobieta przestaje czuć się osobą, a coraz bardziej dąży do tego, aby być atrakcją, towarem; w byciu seksowną, a nie w Bogu upatruje nadzieję⁸³?
44. Czy uważasz, że wygląd kobiet nie ma żadnego wpływu na postrzeganie ich przez mężczyzn?
A jeżeli już są traktowane przedmiotowo, to jest to wyłącznie wina mężczyzn⁸⁴?
45. Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że kobieta będąca w spódnicy, nie zakrywającej przynajmniej kolan, wysyła sygnały erotyczne dokładnie takie same jak prostytutka⁸⁵?
A skoro wysyła sygnały erotyczne, to wywołuje wyłącznie reakcje erotyczne, nigdy podziw⁸⁶, fascynację, a najwyżej pożądanie?
46. Czy jesteś świadomy tego, że nie jest możliwe, aby nieustannie stymulowany seksualnie mężczyzna, był zdolny do uczuć wyższych⁸⁷?
47. Czy jesteś świadomy tego, że nagość to właśnie widoczny kształt ciała? To widok kształtu ciała, a nie jedynie widok koloru skóry uruchamia wszystkie procesy związane z pożądaniem, które przez Stwórcę są przewidziane do budowania miłości i przekazywania życia.
Obecnie, więc prawie wszystkie kobiety przebywają nago w miejscu publicznym, również w świątyni!
Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że kobieta będąca nago (ukazująca kształt ciała), a więc gdy jest **bez spódnicy**, w samych rajtuzach (getrach, legginsach), jest bardziej kusząca, bardziej atrakcyjna, niż gdyby tych rajtuz czy obcisłych spodni wcale nie miała⁸⁸, gdy byłoby widoczne jej gołe ciało?
48. • Czy słowa Pisma Świętego, zabraniające kobietom używać ubrania męskiego (i na odwrót) są nadal aktualne⁸⁹?
- Czy doradzanie kobietom przez duchownych, aby w zimie mogły zrezygnować ze spódnicy, a założyły jedynie spodnie⁹⁰ czy getry, nie jest zachętą do szerzenia bezwstydu, gender, homoseksualizmu⁹¹, łańcucha śmierci⁹², w tym aborcji?
 - Czy uważasz, że kobiety mają prawo chodzić w stroju męskim (spodnie, marynarki), a mężczyźni mają prawo upodabniać się do kobiet? Czy uważasz, że to nie ma wpływu na mieszanie płci (gender), ani na świadomość tożsamości płciowej, nie ma też wpływu na zatarcie ról, powołań?
 - Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że *spodnie noszone przez kobietę są gorsze od minispodniczek*⁹³?
 - Czy celowo zniszczona odzież⁹⁴ lub przebarwiona (piaskowanie), aby bardziej pobudzić zmysły, aby skierować zmysły na cielesność, dobrowolnie używana przez chrześcijan, na pewno przynosi chwałę Bogu i jest potwierdzeniem wyjątkowości człowieka wśród stworzeń?
 - Czy upominasz również starsze kobiety, aby powróciły do kobiecego, skromnego stroju, który jest niezbędnym atrybutem chrześcijaństwa, kobiecości, człowieczeństwa⁹⁵?
 - Czy potrafisz, jednym spojrzeniem, odróżnić mężczyznę od kobiety⁹⁶?
 - Czy uważasz, że kobieta i mężczyzna, trzymający się za ręce, zachowujący się w miejscu pu-

blicznym tak, jak „para”, a wyglądający identycznie – jak dwóch mężczyzn, nie powodują zmiany postawy w kierunku tolerancji dla zachowań niezgodnych z naturą, a obrzydłych Bogu⁹⁷?

- Czy zwracasz uwagę niewiastom, aby również ich fryzura wskaz. na ich kobiece powołanie⁹⁸? Przecież Pan Bóg *mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, a nie hybrydowym obiektem seksualnym⁹⁹! Czy jesteś świadomy tego, kto – w najwyższym stopniu – odpowiada za obecny stan¹⁰⁰?
49. Czy zachęcasz: kapłanów, wychowawców, liderów wspólnot, rodziców, prawników, aby podjęli trud powrotu do publicznej przyzwoitości?
Czy możesz podać przykłady, bezwstydnego wychowania, wręcz nagości w życiu publicznym, które przyniosłoby błogosławione owoce¹⁰¹?
Czy znasz taką cywilizację, kraj, religię, w której zdecydowana większość kobiet chodziłaby obnażona, nawet w miejscach kultu, i ta cywilizacja, kultura, religia – nie upadłaby, a wręcz przeciwnie, doskonale by się rozwijała?
Jeżeli nie znasz takiej, to dlaczego, widząc ogromne morze bezwstydu – milczysz¹⁰²?
Czy ludzisz się, że bezwstydné chrześcijaństwo¹⁰³ będzie wyjątkiem? Przecież:

**Tak długo, jak skromność nie będzie przestrzegana w praktyce,
społeczeństwo będzie się chyliło ku upadkowi***

50. Na koniec mistrzu, i Ty zastanów się: komu słuchasz, kogo naśladujesz, czyją mowę powtarzasz, co pochwalasz, a co przemilczasz? Zdecyduj się¹⁰⁴:
- Wolisz być duchowym karłem¹⁰⁵, pasterzem atrakcyjnie wyglądających uśmiechniętych ciał, szeroką drogą zmierzających wprost w objęcia Szatana¹⁰⁶, dla których skarbem jest to, co proponuje świat, bo milczący, „papierowy kościół” (jak mówił kard. Wyszyński¹⁰⁷), *odrzucający przykazania i zamykający oczy na grzech*, już przed diabłem ich w porę nie ostrzega¹⁰⁸?
 - Czy może wolisz być prawdziwym **pasterzem dusz** (duszpasterzem), mistrzem ducha¹⁰⁹, a nie ciała, *zawsze nastawiającym w porę i nie w porę, zawsze wykazującym błąd*¹¹⁰, bezkompromisowo? Pasterzem, strzegącym stado owieczek, za które sam Bóg przelał Krew Własną, a na którego straży Ciebie Mistrzu, postawił¹¹¹!

Jeżeli to drugie jest Ci bliższe, to na pewno nie będziesz nigdy ukrywał tej rzeczywistości, iż prawdziwe piękno mierzy się wielkością serca (miłości¹¹²), a nie atrakcyjnością ciała¹¹³.

Nie będziesz też ukrywał tego, że Bogu podobają się **tylko Ci**, którzy w Nim, a nie w atrakcjach świata, upatrują nadzieję. **Tylko Ci**, którzy starają się przypodobać Bogu i Jego naśladować, do Niego się upodabniają, a nie do haniebnych wzorców z tego świata; **tylko Ci** dostąpią nagrody wiecznej.

Każdy kto miłuje świat, co zawsze widać już po „modnym”, bezwstydnym „ubiorze” (głównie kobiety) i pożądanym spojrzeniu, zwanym „podziwianiem piękna” obcej kobiety... (głównie mężczyźni), **nie jest godny nazywać się przyjacielem Jezusa**.

Zachęcam Cię Mistrzu, abys swojego milczenia nie usprawiedliwiał powszechnością zła, czy „troską” o spokój, o nie denerwowanie świata¹¹⁴. To właśnie dla „spokoju” zamordowano Pana Jezusa¹¹⁵...

Gdy odrzuca się prawdę, albo chociaż ją przemilcza, pozostaje już tylko kłamstwo. Nie ma innej alternatywy!

Jezus zaraz przemówił do nich: «Odważy! Ja jestem, nie bójcie się»¹¹⁶

Każdy z nas odpowie za milczenie, gdy powinien głośno wołać, ostrzegać owce przed wilkami¹¹⁷. Milczący pasterz jest dla owiec większym zagrożeniem niż sam wilk¹¹⁸!

Lepiej byłoby, aby pasterz przywiązał sobie kamień młyński...¹¹⁹, niż miałby się przyglądać, jak wilk spokojnie pożera owce...

Niech Cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad Tobą, niech Cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku Tobie oblicze swoje i niech Cię obdarzy pokojem¹²⁰.

Do usłyszenia za kolejny rok¹²¹.

Twój uczeń i brat, Sławomir Sokołowski